

Sygn. akt I A Ca 820/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Dołęgowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W. – następcy prawnemu (...) Towarzystwa (...) S.A. w W.**

**o zapłatę i rentę**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 2 października 2012 r. sygn. akt I C 750/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć jej ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty 30.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz tytułem renty kwot po 400 złotych miesięcznie poczynając od daty wniesienia pozwu, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat raty wraz z wyrównaniem renty za okres od dnia 28 kwietnia 2010 r. Domagała się również zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 13 września 2012 r. pełnomocnik powódki zmodyfikował roszczenie w ten sposób, że wnosil o zasądzenie renty od daty wniesienia pozwu, jednocześnie zrzekając się roszczenia w zakresie renty za okres wcześniejszy.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie umorzył postępowanie w zakresie żądania renty alimentacyjnej w wysokości 400 złotych za okres od dnia 28 maja 2010 r. do dnia 10 października 2011 r. (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie 200 złotych, płatną do 10-ego każdego miesiąca, począwszy od dnia 11 października 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w płatności którejkolwiek z rat (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 701,49 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V); nie obciążył powódki nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi w części w jakiej przegrała proces (pkt VI) oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.845,81 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz kwotę 105,84 złotych tytułem wydatków za wynagrodzenie biegłego zaliczkowo pokrytych ze Skarbu Państwa (pkt VII).

Sąd ten ustalił, że w dniu 9 czerwca 2006 r. kierujący pojazdem osobowym marki V. (...) T. P., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie, naruszając zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym doprowadził do zderzenia z wyprzedzanym pojazdem osobowym marki S. (...), w wyniku czego kierująca samochodem S. H. B. straciła panowanie nad pojazdem i przemieszczając się na przeciwny pas ruchu, czołowo zderzyła się z samochodem kierowanym przez ojca powódki, D. B., który poniósł śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał T. P. za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej przepisami Prawa o ruchu drogowym prędkości. W dniu zdarzenia ojciec powódki wracał z pracy za granicą.

W momencie wypadku powódka miała 14 lat i uczęszczała do drugiej klasy gimnazjum. Przez okres pierwszych miesięcy od śmierci ojca M. B. pozostawała pod opieką D. W. - siostry matki. Dopiero we wrześniu 2006 r. powódka wraz z matką wróciła do G.. Źródłem ich utrzymania była renta rodzinna w wysokości 800 złotych. Po wypadku powódka cierpiała na zaburzenia snu, odczuwała bóle brzucha i mdłości, była przygnębiona. Zaburzenia te ustały dopiero przed upływem roku od daty zdarzenia. W tym trudnym dla niej czasie nie mogła również liczyć na pomoc i wsparcie swojej matki, która na skutek silnych przeżyć przez okres trzech miesięcy była hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że ojciec powódki był jedynym żywicielem rodziny. Do dnia 28 lutego 2006 r. D. B. zatrudniony był jako piekarz-brygadzysta, zaś jego średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło około 2000 złotych netto. Od 1997 r. wyjeżdżał do pracy za granicę, gdzie w ramach urlopu wypoczynkowego i bezpłatnego przez okres dwóch - trzech miesięcy pracował dorywczo w ogrodnictwie, uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości kilkukrotnego wynagrodzenia za pracę w kraju. Natomiast matka powódki nie pracowała, zajmowała się domem i opiekowała się córką. D. B. był osobą bardzo rodzinną, w czasie gdy przebywał w kraju poświęcał córce wolny czas, organizował wspólne wyjazdy wakacyjne oraz spędzał z rodziną wszystkie święta.

Matka powódki obecnie pracuje na 3/4 etatu na podstawie umowy zlecenia jako sprzątaczką w hotelu (...) w G., uzyskując dochód w wysokości 1.000 złotych miesięcznie. M. B. utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości 937 złotych miesięcznie. W 2011 r. rozpoczęła studia w systemie dziennym na Uniwersytecie (...) na kierunku ekonomii. W związku z powyższym będzie ponosiła dodatkowe koszty związane z wynajmem mieszkania w wysokości 550 złotych, zakupem biletu miesięcznego na przejazd środkami komunikacji miejskiej w wysokości 50 złotych. Ponadto powódka

przeznacza kwotę 50 złotych miesięcznie za zakup szkieł kontaktowych oraz pomaga matce, finansując jej zakup leków. Pozostała, po odjęciu powyższych kosztów kwota tj. około 250 złotych z trudem wystarcza na jej utrzymanie.

W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 10.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca, natomiast jej matce kwotę 15.000 złotych oraz kwotę 6.264,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i postawienia pomnika.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, iż roszczenie o zadośćuczynienie mające oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że śmierć D. B. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym ojcem oraz prawa do opieki i wsparcia z jego strony. W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000 złotych, którą zasądził w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako wygórowane.

Roszczenie o odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej z art. 446 §3 k.c. Sąd I instancji uznał za uzasadnione co do kwoty 30.000 złotych. Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim to, iż podstawą przyznania tego odszkodowania jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionej. Wskazał, że ojciec powódki był jedynym żywicielem rodziny i uzyskiwał dochody, które pozwalały na zaspokojenie wszystkich potrzeb żony i córki, a także dawały możliwość atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, czy też organizowania wakacyjnych wyjazdów. Również wyjazdy D. B. do pracy dorywczej za granicę, z której uzyskiwał dochód kilkakrotnie przekraczający zarobki w kraju dowodziły jego pracowitości oraz przedsiębiorczości. Z tych też względów zakończenie zatrudnienia w piekarni z dniem 28 lutego 2006 r. nie zmienia wniosku, iż zmarły był w stanie zagwarantować rodzinie godziwe warunki bytowe. Podkreślił również, iż w dniu wypadku ojciec powódki wracał z pracy w Niemczech, co oznaczało, że w zatrudnieniu D. B. nie występowały przerwy, a zmarły czynił wszelkie starania w zapewnieniu rodzinie stabilizacji finansowej. Mając na uwadze możliwości zarobkowe zmarłego, jego wiek oraz zaradność życiową, przyjął, iż w dalszym ciągu uzyskiwałby on dochody pozwalające na utrzymanie żony i córki. Sąd podkreślił, że przed wypadkiem powódka wraz z rodzicami wyjeżdżała na wakacje, podróżowała po Polsce, stać ją było na zakup ubrań i inne przyjemności. Po śmierci ojca jej sytuacja materialna uległa zasadniczej zmianie. Wraz z matką utrzymywały się z renty w wysokości 800 złotych, natomiast powódka musiała zrezygnować z zajęć dodatkowych, nie posiadała środków na wyjazdy wakacyjne. W ten sposób M. B. została pozbawiona wszelkiego rodzaju wsparcia i pomocy, jakiej dziecko może oczekiwać od rodzica, zarówno w sferze finansowej, jak i duchowej.

Za zasadne uznał również roszczenie powódki o rentę z art. 446 § 2 k.c.

Wskazał, że przepis ten uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy i ma na celu restytucję tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci osoby bliskiej. Określona w tym przepisie przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby, których uprawniony został pozbawiony wskutek czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego. W tych okolicznościach nie można było zgodzić się z pozwanym, że powódka może podjąć pracę zarobkową, co przesądza o bezzasadności żądania renty. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 grudnia 1962 r., sygn. akt I PR 244/62, OSNCP 1964, nr 1, poz. 11) wskazał, że renta na rzecz dziecka w związku ze śmiercią jednego z rodziców powinna być zasądzona do czasu uzyskania przez niego zdolności do pracy zarobkowej (aż do ukończenia studiów, jeżeli zostały podjęte bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej), niezależnie od tego, czy drugie z rodziców jest w stanie je utrzymać. W tej sytuacji nie można wymagać od powódki, aby zrezygnowała z uzyskania wyższego wykształcenia, które jest podstawą do znalezienia w przyszłości zatrudnienia. Uznał, że renta rodzinna, którą M. B. uzyskuje z ZUS w wysokości 937 złotych z trudem wystarcza jej na podstawowe utrzymanie i nie jest w stanie wygospodarować z niej środków na inne potrzeby (wyjście do kina, wyjazdy), a zatem na przyjemności, które przed śmiercią ojca miałyby zapewnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W związku z tym, że na rozprawie w dniu 18 września 2012 r. powódka cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie renty alimentacyjnej za okres wcześniejszy, tj. przed wytoczeniem powództwa (od 28 kwietnia 2010 r. do 10 października 2010 r.), Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji wskazał art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy, dokonując ich stosunkowego rozdzielania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad zasądzoną kwotę 50.000,00 złotych (tj. w części pkt II wyroku, co do kwoty 10.00 złotych z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej) oraz co do kwoty 200 złotych tytułem renty (tj. pkt III wyroku). Orzeczeniu temu zarzucił:

1. sprzeczność wyroku z treścią uzasadnienia (ustaleń, rozważań Sądu I instancji w przedmiocie adekwatnej kwoty odszkodowania), w szczególności poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej, podczas gdy z treści uzasadnienia wynika, iż jako uzasadnioną całościową kwotę z tego tytułu Sąd uznał 30.000 złotych oraz ustalił, iż pozwany wypłacił z tego tytułu dobrowolnie kwotę 10.000 złotych;
2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego;
3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 446 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki renty podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że potrzeby powódki są w pełni zaspokajane w drodze renty rodzinnej wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych;
4. niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności, brak rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa co do zaskarżonych kwot, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za swoje. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest nietrafny. Przepisy tego artykułu odnoszą się wprost do oceny dowodów (§ 1) oraz oceny negatywnego zachowania się stron utrudniającego lub uniemożliwiającego przeprowadzenie dowodów w toku postępowania (§ 2), wskazując, według jakich kryteriów ocena ta powinna być przeprowadzona. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisów wymienionego artykułu wymaga zatem - po pierwsze, wskazania jego jednostki redakcyjnej, a po drugie wykazania, że przy ocenie konkretnego przeprowadzonego w sprawie dowodu, bądź przy ocenie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez nią w jego przedstawieniu, sąd pierwszej instancji naruszył zasady w tych przepisach ustanowione. Takiego

uzasadnienia zarzutu w apelacji skarżący nie przedstawił. Z treści zarzutu oraz jego uzasadnienia wynika, że w istocie pozwany nie kwestionuje ani oceny zebranego w sprawie materiału, ani nawet poczynionych ustaleń faktycznych, ale jedynie sprzeczność wyroku z treścią uzasadnienia, poprzez przyjęcie jako uzasadnioną całościowo kwotę 30.000 złotych tytułem odszkodowania, mimo, iż wcześniej sąd ten ustalił, iż pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu dobrowolnie kwotę 10.000 złotych. Zarzut ten okazał się chybiony, gdyż w rzeczywistości to skarżący wyprowadził z treści uzasadnienia sądu jednoznaczne wnioski co do zasądzonej na rzecz powódki kwoty odszkodowania. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 10.000 złotych, natomiast uznając, że powódce należy się odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca w wysokości 30.000 złotych odniósł się do żądań pozwu, w którym M. B. w sposób precyzyjny sformułowała i uzasadniła swoje roszczenie w tym zakresie. Brak wyraźnego stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, że zasądzona tytułem odszkodowania kwota 30.000 złotych jest w istocie kwotą ponad wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie z tego tytułu nie oznacza, że Sąd ten jednoznacznie uznał za stosowne odszkodowanie jedynie kwotę 30.000 złotych.

W rezultacie skarżącemu nie udało się podważyć rozstrzygnięcia w przedmiocie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej ojca, mającego oparcie w art. 446 § 3 k.c.

Pojęcie „stosownego odszkodowania” użyte w tym przepisie, podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, ocenny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 3 lipca 2008 r. w sprawie IV CSK 113/2008, pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Z kolei naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczności te uwzględnia art. 446 § 3 k.c., przewidując przyznanie „stosownego” odszkodowania, bez bliższego wskazania kryteriów, które miałyby decydować o „stosowności” odszkodowania. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy.

Przy ustalaniu odszkodowania uwzględnić zatem należało, że ojciec powódki D. B. w chwili śmierci był osobą aktywną zawodowo, posiadającą stałe źródło dochodów z tytułu pracy za granicą. Dzięki temu uzyskiwał kwoty rzędu 760 € miesięcznie, przez co stanowił oparcie finansowe dla całej rodziny, w tym małoletniej powódki (Zapewnienie umowy o pracę za granicą – akta szkody). Wraz z jego śmiercią powódka utraciła „żywiciela rodziny” i źródło nadziei na lepszą przyszłość.

Dodać należy, że w doktrynie i w orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Uwzględnienia przy tym wymaga fakt, że naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

W aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w art. 446 § 3 k.c., oprócz szkód majątkowych, obejmuje także zmiany w sferze dóbr niematerialnych najbliższych członków rodziny zmarłej osoby. Za takim kierunkiem wykładni tego przepisu opowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 15 października 2002 r. (II CKN 985/2006, nie publ.); z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/2003, Monitor Prawniczy z 2006, nr 6 str. 315). W wyrokach z dnia 9 marca 2007 r. (V CSK 459/2006, LexPolonica nr 1275495), 16 kwietnia 2008 r. (V CSK 544/2007, LexPolonica nr 2044700) i 16 października 2008 r. (III CSK 143/08) przyjął wprost, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje również naprawienie szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią członka najbliższej rodziny.

Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości stosownego odszkodowania na rzecz powódki prawidłowo więc uwzględnił te czynniki pozaekonomiczne, gdyż wywarły one negatywny wpływ na sytuację życiową powódki. Bezsprzecznie M.

B. odczuła dotkliwie śmierć ojca. Nastąpiła ona bowiem na progu życia, na etapie kształtowania się jej osobowości, budowania ścisłej więzi z ojcem, który był dla niej wzorcem zachowań oraz uczył odpowiednich postaw społecznych. Dodatkowo destabilizację rodzinną spotęgowała, wywołana tragiczną śmiercią ojca, choroba matki powódki, która przez kilka miesięcy przebywała w szpitalu psychiatrycznym z powodu depresji i nie była w stanie zapewnić córce opieki, ani też udzielić w tak trudnym dla niej okresie należnego wsparcia. Po utracie ojca, pomimo, że powódka miała zaledwie 14 lat, musiała dojrzeć i czuć się odpowiedzialna za chorą matkę, siebie i dom.

W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że na podstawie zebranego w sprawie i w zasadzie niekwestionowanego przez stronę skarżącą, materiału dowodowego, należało uznać, że wskutek śmierci D. B. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego córki.

Na to pogorszenie obok oczywistej krzywdy jakiej małoletnia doznała w związku z tragiczną śmiercią ojca, składa się utrata pomocy majątkowej, jak również utrata wsparcia psychicznego i pomocy tak niezbędnej w życiu codziennym, a zwłaszcza w okresie dojrzewania i wchodzenia powódki w dorosłość.

Uwzględniając powyższe - w ocenie Sądu Apelacyjnego - należało przyjąć, że odpowiednim odszkodowaniem z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci ojca jest kwota 40.000 złotych. Z uwagi na fakt, że pozwany wypłacił już M. B. z tego tytułu kwotę 10.000 złotych, to winna ona otrzymać tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 złotych i taką też kwotę Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki.

Nie sposób także zaaprobować zarzutu, że wysokość renty przyznanej powódce wykracza poza jej uzasadnione potrzeby, w czym skarżący upatrywał naruszenia art. 446§2 k.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne poczynione w związku z tym ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Renta z art. 446 § 2 k.c. posiada charakter odszkodowawczy, ma jednakże na celu zapewnienie poszkodowanemu środków utrzymania, jakie zmarły dostarczał mu za życia lub też był zobligowany przekazywać w ramach ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Świadczenie to powinno uwzględniać potrzeby uprawnionego oraz faktyczne możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego.

W okolicznościach sprawy niniejszej bezspornym jest, że zmarły zaspokajał potrzeby córki daleko idące poza potrzeby usprawiedliwione. Powódkę stać było na drobne przyjemności jak wyjście do kina, zakup ubrań, wyjazdy na wczasy. Istotnym jest też, że M. B. była jedyną córką zmarłego, zatem oczywistym jest, że ojciec starałby się zaspokoić wszystkie potrzeby dziecka, a granicę obowiązku alimentacyjnego stanowiłyby jedynie możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Obecnie jedynym źródłem utrzymania powódki jest renta rodzinna z ZUS w wysokości 937 złotych, która jak słusznie zauważył Sąd I instancji nie wystarcza na pokrycie jej usprawiedliwionych potrzeb. Z akt sprawy bezspornie wynika, że powódka w 2011 r. rozpoczęła studia dzienne w O. na kierunku ekonomii, które wymagają wynajęcia stancji (550 złotych), zakupu biletu komunikacji miejskiej (50 zł), zakupu podręczników i innych pomocy naukowych, a także zakupu żywności, które to wydatki wykraczają poza uzyskiwaną przez nią obecnie rentę rodzinną wypłacaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenie rentowe przyznane na jej rzecz uwzględnia zatem prawidłowo potrzeby powódki, które zmarły byłby zobowiązany pokrywać, gdyby żył, niezależnie od zakresu obowiązku alimentacyjnego ciężącego na jej matce. W okolicznościach niniejszej sprawy trudno obarczać jest takim obowiązkiem matkę M. B., której uzyskiwane dochody w wysokości 1.000 złotych miesięcznie z trudem wystarczają na jej własne utrzymanie. Trudno jest również uznać, aby kwota 1.137 złotych (937 złotych + 200 złotych) wykraczała poza możliwości zarobkowe zmarłego ojca powódki, który był osobą zaradną i przedsiębiorczą i byłby w stanie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - również obecnie, co najmniej na takim poziomie zaspokoić potrzeby córki.

Wobec powyższego apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Skarżący w całości przegrał proces w II instancji, wobec czego stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. winien on zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, które obejmują koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).